



Komputery są jak psy, mają mądrość swoich panów

[Jakub Werbiński]

Jedynka



Nr 103/06/2021

PISMO UCZNIÓW I NAUCZYCIELI

SAMORZĄDOWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 WE WRZEŚNI

W numerze:

- Wymarzony nauczyciel
- Marzenia dzieci
- Wywiad numeru
- Wakacje – plany, atrakcje
- Opinie

NARESZCIE WAKACJE!!!

Wspaniałych przygód, ciekawych wycieczek, miłych i interesujących spotkań, idealnej pogody, ciepłej wody w jeziorach, morzach i oceanach, zimnych lodów...

życzy Redakcja JEDYNKI

Wypoczywajcie intensywnie ale bezpiecznie.



CZY CIESZYMY SIĘ Z POWROTU DO SZKOŁY?

Myślę, że z jednej strony jesteśmy już zmęczeni nauką zdalną i chcielibyśmy wrócić do szkoły, ale z drugiej strony mamy już wyrobione swoje zwyczaje nauki, które pielęgnowaliśmy przez te całe 7 miesięcy. Niektórzy są naprawdę szczęśliwi, że znów zobaczą swoją klasę, ponieważ kontakty z rówieśnikami zostały bardzo pogorszone. Czy jest jednak sens wracać na niecały miesiąc?

Uczniowie boją się, że nauczyciele zasypią ich kartkówkami oraz sprawdzianami, a co najgorsze, iż będą sprawdzać notatki. Większość osób albo nie robiła notatek, gdyż zbyt bardzo się rozleniwiła, albo po prostu zapisywała wszystko na komputerze. Młodzież czuje również stres przez to, że nie wiedzą, jak traktować będą ich inni, a tym bardziej edukatorzy. Uczniowie narzekają również na wczesne wstawanie. Obawiają się również zakażenia panującym wirusem.

Z drugiej strony niektórzy twierdzą, że będzie można znowu spotkać się ze znajomymi i w szkole jest dobra atmosfera. Uważają też, że nauka w szkole, a nie zdalna, jest bardziej wydajniejsza, więcej się z niej wynosi i jest przyjemniejsza.

[Oliwia 8d]



JAKI POWINIEN BYĆ WYMARZONY NAUCZYCIEL?

Nauczyciel, w naszym szkolnym życiu pełni bardzo ważną rolę. Gdyby nie on, ciężko byłoby się nam uczyć. Warto zacząć od tego jakie funkcje pełni nauczyciel. Przede wszystkim powinien nauczać, przekazywać nam, uczniom wiedzę. Wykształcenie i wiedza merytoryczna to jedno, ale nauczyciel powinien być też pedagogiem. Za tym słowem stoi wiele znaczeń i definicji. Prościej tłumacząc osoba, która ma tak zwane "podejście do dzieci", ale też, która skutecznie potrafi przekazywać wiedzę.

Nie ma jednej cechy, która opisywałaby wymarzonego nauczyciela. Gdybyśmy przeanalizowali, te wszystkie wymagania to byłoby ich naprawdę dużo. Zacznijmy od bardzo ważnej cechy, OTWARTOŚĆ. Chodzi o to, aby umieć rozmawiać z uczniem, kiedy widzimy, że nauczyciel stara się nam jak najlepiej coś wytłumaczyć, bądź widać jego zainteresowanie nami, umacniamy kontakt nauczyciel-uczeń. Uważam, że ważne jest poczucie odpowiedzialności jaka stoi za wykonywaniem tego zawodu. MOTYWACJA, to kolejna bardzo ważna rzecz, która wpływa na nasze ambicje i efektywność w nauce.

Myślę, że nauczyciele mogą zmienić podejście wielu uczniów do edukacji i szkoły. Często najgorszą rzeczą jaką spotyka nas w szkole jest stres, uważam, że większa komunikacja między uczniem, a nauczycielem mogłaby go zniwelować.

Miły i uśmiechnięty pedagog to dla ucznia dodatkowy impuls, aby być aktywnym na lekcji, aby zadawać pytania i stawiać hipotezy. Interakcje uczeń - nauczyciel to zawsze przestrzeń do narodzin zainteresowań, pasji a często życiowych wyborów.

[Matylda Nawrocka]

DZIEŃ OJCA I DZIEŃ MATKI

Dzień Matki – święto obchodzone jako wyraz szacunku dla wszystkich matek. Data obchodów Dnia Matki zależy od kraju, w którym jest świętowany. W Polsce obchodzone jest 26 maja. Początki święta sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian. Kultem otaczano wtedy matki-boginie, symbole płodności i urodzaju. W późniejszych czasach cesarstwo rzymskie przyjęło chrześcijaństwo i tym samym zabroniono wyznawania innych bogów. Zwyczaj ten powrócił w siedemnastowiecznej Anglii pod nazwą niedziela u matki. Początkowo co roku w czwartą niedzielę postu odprawiano modły w najbliższej katedrze. W zwykłe niedziele odbywały się one w pobliskich kościołach. Dzień, w którym obchodzono to święto, był wolny od pracy. Do tradycji należało składanie matce podarunków, głównie kwiatów i słodyczy, w zamian za otrzymane błogosławieństwo. Zwyczaj przetrwał do XIX wieku. Ponownie zaczęto go obchodzić po zakończeniu II wojny światowej. W tym dniu matki są zwykle obdarowywane laurkami, kwiatami oraz różnego rodzaju prezentami przez własne dzieci. Święto to ma na celu okazanie matkom szacunku, miłości i podziękowania za trud włożony w wychowanie.

Dzień Ojca – święto będące wyrazem szacunku i wdzięczności ojcom. W Polsce obchodzone jest corocznie 23 czerwca, od roku 1965. Obchody zapoczątkowane zostały w Stanach Zjednoczonych, gdzie po sukcesie Dnia Matki pojawiły się głosy, by ustanowić święta również dla pozostałych członków rodziny. Dzień Ojca wydawał się naturalnym dopełnieniem. Pierwsze obchody święta odbyły się 19 czerwca 1910 roku w miasteczku Spokane w stanie Waszyngton za sprawą Sonory Smart Dodd, córki weterana wojny secesyjnej Williama Smarta. Sonora Dodd, dowiedziawszy się o ustanowieniu Dnia Matki wpadła na pomysł, by analogiczne święto wprowadzić dla uczczenia trudu opieki nad rodziną i zasług wszystkich ojców – w szczególności jej własnego, który po śmierci matki samotnie wychowywał ją oraz pięcioro młodszego rodzeństwa. Wydarzenie miało charakter lokalny, a starania o wprowadzenie go na skalę krajową nie przyjęły się przez kolejnych kilka dekad. Dopiero prezydent Nixon w 1972 roku oficjalnie ustanowił Dzień Ojca.

[Wiktor Fimiak]

ŻYCZYMY SOBIE – MARZENIA DZIECI XXI WIEKU

1 czerwca przypada Dzień Dziecka. Z tej okazji postanowiłem zapytać uczniów naszej szkoły o ich marzenia. Oto one:

Generalnie być szczęśliwa, mieć przyjaciół, chciałabym poznawać nowych ludzi i miejsca, podróżować, może skoczyć ze spadochronu albo na bungee. Bardzo bym chciała pojechać do lasu deszczowego lub do jakieś dżungli i może na Tonga Tonga (taka wyspa). Jeszcze chciałabym się nauczyć serfować, zagrać w jakimś serialu/filmie. Dostać się do szkoły aktorskiej chyba oraz spotkać się z aktorami z moich ulubionych seriali. Ale ogólnie to chciałabym być szczęśliwa i robić dużo fajnych rzeczy, zwiedzać itp.

Moim największym marzeniem jest bycie spełnioną w mojej przyszłości. Marzę, że kiedy już będę dorosła to zostanę fizjoterapeutką, choć wiąże moje plany również z tańcem, który jest bardzo istotny w moim życiu. Moim kolejnym marzeniem jest odbyć długą podróż za granicę z moimi przyjaciółmi i bliskimi, abyśmy mogli jak najwięcej razem przeżyć i żebyśmy mieli co wspominać do końca życia.

Koniec koronawirusa, osiągnięcie 1000 subskrypcji na moim kanale, rozpoczęcie się wakacji, wyjazd za granicę.

Przyjaźń z moją przyjaciółką na zawsze.

Moim marzeniem jest zostać w przyszłości kimś znanym i lubianym. Chciałbym zwiedzać różne kraje i przeżywać w nich wspaniałe przygody. Chcę też odkryć, czy dinozaury wymarły przez meteoryt, czy jednak przez coś innego, jeszcze nieznanego człowiekowi. Chciałbym, żeby ludzie byli dla siebie miłsi i nie wyśmiewali się z innych. Marzę także o zegarku smartwatch. Chciałbym spędzać więcej czasu z rodziną. Żeby skończyła się pandemia, byśmy mogli normalnie żyć i spotykać się. Marzę by wystąpić na koncercie i zagrać z moim zespołem dla wielkiej publiczności.

Dziękuję Koleżankom i Kolegom, którzy podzielili się z nami swoimi marzeniami i mam nadzieję, że wszystkie one się spełnią. A Wy jakie macie marzenia i czego sobie życzycie? Ja, z okazji Dnia Dziecka życzę wszystkim, tym małym i tym dużym dzieciom, powodów do uśmiechu każdego dnia, niech marzenia się spełniają i staną się rzeczywistością.

[Krzysztof Jankowski, kl. 6d]

DLACZEGO JEST NAM PRZYKRO, ODCHODZIĆ Z TEJ SZKOŁY?

Cześć! Mam na imię Szymon. Chciałem podzielić się z wami przemyśleniami ósmoklasistów, odnośnie tego, czego najbardziej będzie nam brakować, gdy odejdziemy z tej szkoły. Każdy będzie tęsknił za innymi rzeczami, jednym będzie brakować kolegów z klasy, a drugim tych murów i środowiska. Jednakże pewne jest jedno, wszystkim nam, będzie żal kończyć pewien rozdział w swoim życiu, zostawiać go za sobą, opuszczać wspaniałych nauczycieli, z jakimi mieliśmy przyjemność pracować oraz kolegów, których znamy jak własną kieszeń. Mamy jednak nadzieję, że nie zapomnimy o sobie nawzajem. Również chcielibyśmy by nauczyciele zapamiętali nas dobrze. Pamiętajcie, by korzystać z czasu, jaki macie w szkole podstawowej, ponieważ wraz z jego biegiem, zacznie się go robić coraz mniej Miłe wspomnienia z dzieciństwa pozostaną na zawsze i najprawdopodobniej będziecie kiedyś wracać do nich myślami, z uśmiechem na twarzy, lub łzami wzruszenia w oczach.

[Szymon, kl. 8D]

CO TO BYŁ ZA ROK? WYWIAD Z PANEM WICEDYREKTOREM PAWŁEM SKRZYPCZAKIEM

W mijającym roku w naszej szkole doszło do wielu zmian. Pojawiła się nowa dyrekcja, lekcje ze szkoły przeniosły się do domu.

Co to był za rok? Zapytałem o to Pana Wicedyrektora Pawła Skrzypczaka.

Jak czuje się Pan w naszej szkole?

P. S. Dzień dobry. Jestem mile zaskoczony wyborem mojej osoby do udzielenia odpowiedzi i postaram się mówić całą prawdę, i tylko prawdę. W naszej szkole, która jest dla mnie nowym wyzwaniem czuję się bardzo dobrze. Wszyscy przywitani mnie miło i z uśmiechem, więc bardzo się staram odwzajemniać takim samym nastrojem.

Czy coś Pana zaskoczyło w naszej szkole?

- Zaskoczyło mnie wiele rzeczy. Początkowo nie mogłem często trafić w odpowiednie miejsca, a numeracja sal lekcyjnych była dla mnie „kosmicznym” wyzwaniem. Pomimo, że wiedziałem, dokąd trafiłem, zaskoczyła mnie spora liczba klas i uczniów nie mówiąc już o nauczycielach, których nie potrafiłem rozpoznać czy przypasować twarzy do nazwiska. Zresztą jeszcze się czasem myślę. Jednak, jak już wspominałem, najbardziej ujęło mnie miłe przyjęcie wszystkich w szkole. I jeszcze zaskoczył mnie kolor ścian na pierwszym piętrze 😊

Co się tu Panu podoba, a co by Pan zmienił?

Podoba mi się etos pracy jaki zastałem. W naszej szkole ma miejsce tyle różnych akcji, zawodów, konkursów, projektów – to robi wrażenie. Bardzo duża grupa osób daje z siebie naprawdę wiele, żebyście mogli stąd wyjść z pokaźnym bagażem wiedzy i umiejętności. Podoba mi się historia szkoły – to już prawie 120 lat! Jeśli pytasz o to, co jest trochę „nie tak”, to odpowiem, że nie lubię narzekać i krytykować. Lepiej zabrać się do pracy i zmienić na lepsze.

Jakiego przedmiotu Pan uczy?

- W szkole uczę wychowania fizycznego. W tym roku to klasy 4 i 6.

Co było największym wyzwaniem w naszej szkole?

-Trafiłem do szkoły w specyficznym czasie pandemii COVID-19. Moim pierwszym i największym dotąd wyzwaniem było takie pokierowanie organizacją pracy szkoły, byście byli bezpieczni. Zarówno uczniowie jak i nauczyciele, i pracownicy. Jest nas bardzo dużo, więc dostosowanie pomieszczeń, wejść i wyjść ze szkoły oraz opracowanie planu było dla nas sporym wyzwaniem. Oczywiście korzystałem z bezcennej pomocy Pani Oli Wajler, której bardzo dziękuję. Równie dużo wysiłku jako dyrekcja, włożyliśmy w przygotowanie techniczne i merytoryczne nauczycieli konieczne do ewentualnej pracy zdalnej. Jak pokazała historia okres szkoleń i doświadczeń z sierpnia ubiegłego roku przydał się bardzo i wydaje mi się, że wysiłek wszystkich się opłacił. Chociaż trochę Wam dorównaliśmy.

Czy stanowisko wicedyrektora w tej szkole to łatwa, trudna, przynosząca radość czy stresująca funkcja?

- Lubię bezpośredni kontakt z ludźmi, a moje stanowisko mi na to pozwala, więc jest w porządku. Stres – byle niezbyt duży, pozwala lepiej pracować, motywuje. A co do satysfakcji, to cieszę się z każdej zmiany pozytywnie ocenianej przez społeczność szkolną. No i mam jeszcze satysfakcję, kiedy choć mało miałem przez epidemię szans na poznanie uczniów, słyszę dzień dobry na korytarzach.

(dalszy ciąg wywiadu na następnej stronie)



(dalszy ciąg wywiadu z poprzedniej strony)

Jak podsumowałby Pan ten wyjątkowy rok szkolny?

- Rok szkolny przemknął błyskawicznie. Dla mnie tym bardziej, bo tak jak Wy uczę się wielu rzeczy na nowo. Staram się „po troszku” zmieniać niektóre zastane działania „Jedynki”, ale z wielkim szacunkiem do tradycji i zwyczajów szkoły. Cieszę się, że tu jestem, bo poznałem wielu ciekawych ludzi. Oczywiście żałuję, że mniej znam uczniów, ale to przez pandemię i naukę zdalną. Są już jednak tacy, którzy „zaszczycili” mnie wizytami w gabinecie 110 ;). Liczę zatem na następny rok bez kamerek. Będzie szansa lepiej się poznać.

Co sądzi Pan o zdalnym nauczaniu? Czy jest one korzystne dla uczniów i nauczycieli?

- Jestem optymistą, ale zbyt wielu plusów nie widzę, no może lepiej komunikujemy się za pomocą sieci i posługujemy komputerami różnej maści. Nauka zdalna przyszła nagle i okazała się koniecznością. Jak już jednak zaznaczyłem, lubię ludzi i szczerść, a mam wrażenie, że nie wszyscy zdalnie mówili tylko prawdę. Lepiej pomagać sobie w kontakcie bezpośrednim.

Czy coś się zmieniło w naszej szkole przez ten rok?

- To chyba najtrudniejsze pytanie, które mi zadałeś. O nauczaniu zdalnym już było. A w szkole? Wykonaliśmy część prac remontowych w stołówce, świetlicy. Przeorganizowano pracę sekretariatu uczniowskiego, zmieniliśmy funkcjonalność pomieszczeń dla pedagoga i psychologa, staraliśmy się poprawić zewnętrzny wizerunek szkoły, dokupiliśmy trochę sprzętu. Trudno się samemu oceniać. Jeśli widzicie zmiany na lepsze, to bardzo się cieszę, jeśli na gorsze, to czeka mnie dużo pracy – muszę się bardziej postarać 😊.

Co jest Pana największym marzeniem związanym z naszą szkołą?

- Chciałbym żebyście przychodzili do Jedynki z radością, wiedząc, że to bardzo dobra szkoła z wielkimi tradycjami. A kiedy będziecie ją opuszczać jako absolwenci, byście byli z niej dumni. Chciałbym trochę się do tego przyczynić pracując w niej dla Was.

W imieniu całej redakcji jak i swoim własnym pragnę podziękować za poświęcony czas!

- Dziękuję za zaproszenie do rozmowy.

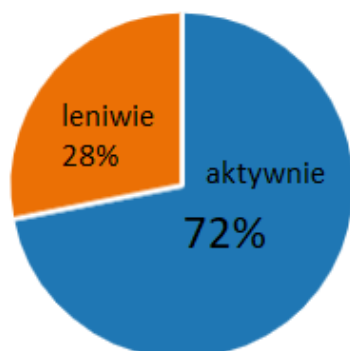
[Krzysztof Jankowski]



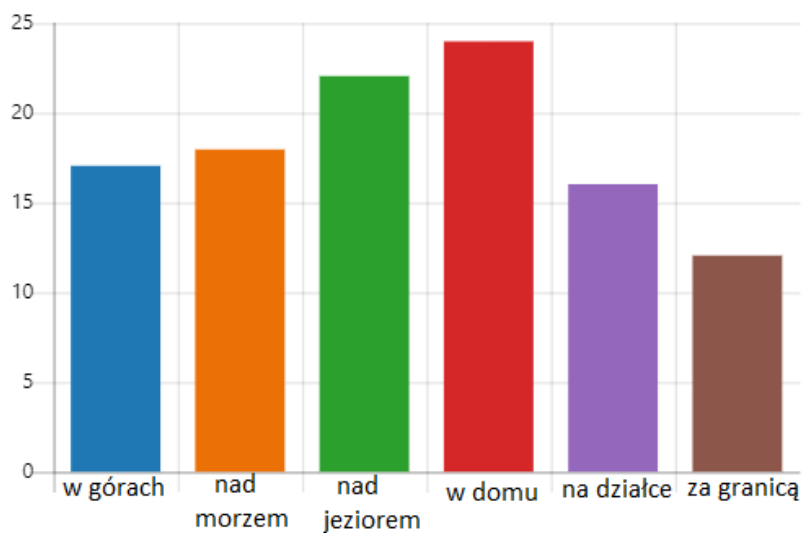
PLANY NA WAKACJE – ANKIETA

Ze względu na to, że do wakacji zostało mało czasu, postanowiłam zrobić ankietę dla uczniów, jakie plany mają oni na wakacje w tym roku.

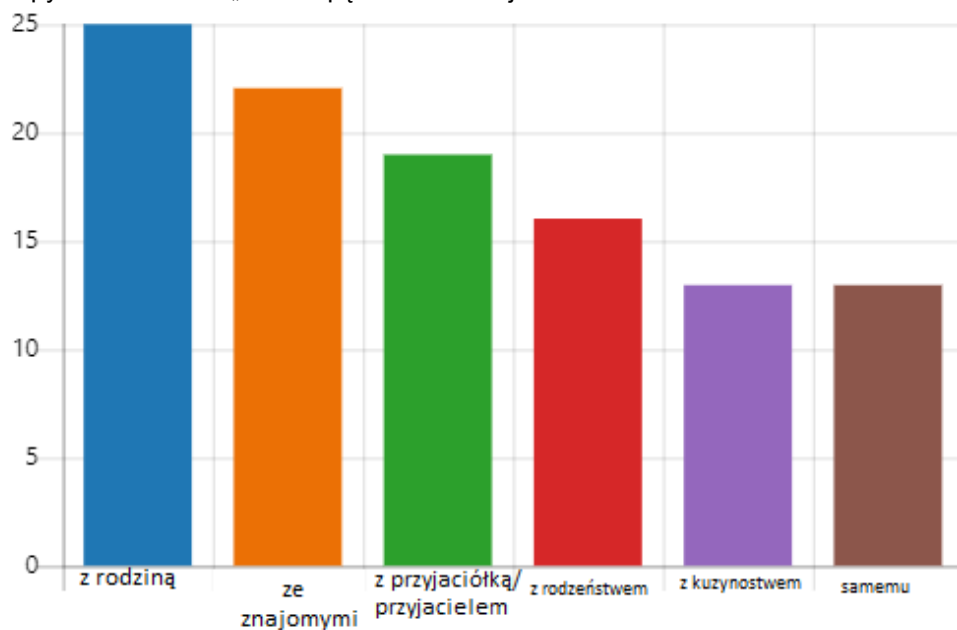
Pytanie pierwsze brzmiało „Jak spędzasz wakacje?”.



Drugie pytanie brzmiało „Gdzie spędzasz wakacje?”.



Trzecie pytanie brzmiało „Z kim spędzasz wakacje?”.

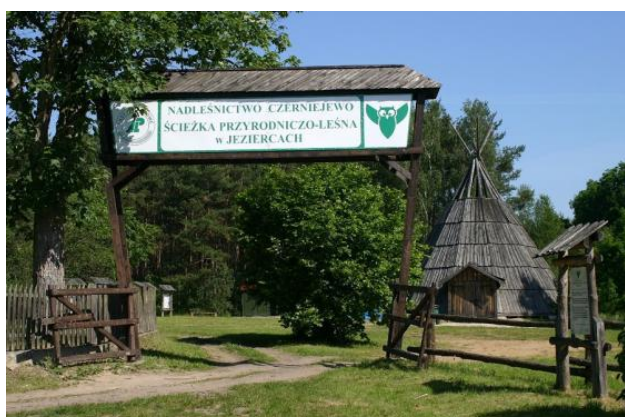


ATRAKCJE NA WAKACJE

W okolicach Wrześni na lato 2021 dostępne będą różne atrakcje takie jak na przykład kino, ale uznałam, że może Czytelnicy mieliby ochotę czasem obejrzeć coś innego niż ekran komputera ☺. Przygotowałam więc kilka chyba najciekawszych miejsc, które można obejrzeć, zwiedzić czy wziąć udział w te wakacje.

- **Obszar Nadleśnictwa Czerniejewo** jest ciekawy nie tylko przez piękny krajobraz i ukształtowanie terenu, ale także ze względu na tło historyczne. To właśnie tutaj rozpoczął się proces chrystianizacji polskich ziem. Polecam jeżdżenie na rowerze samemu lub w towarzystwie. To naprawdę ładna okolica warta objechania wzdłuż i wszerz. Nie zapomnijcie o wodzie!
- W **Parku Krajobrazowym Promno** wyznaczona jest atrakcyjna trasa rowerowa w znacznej części okrążająca Jeziora Babskie, niezwykle malownicze naturalne jeziora. Doskonałym miejscem na odpoczynek, dla głodnych wiedzy, będzie ośrodek edukacyjny Nadleśnictwa – Centrum Leśnej Przygody „Szumi Bór” oraz ścieżka przyrodniczo-leśna w Jeziercach.
- **Gród w Grzybowie** był jednym z ważniejszych ośrodków państwa Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Można tam zobaczyć, jak wyglądała duża średniowieczna osada. Obiekt jest dostępny od poniedziałku do piątku między 8:00 a 15:00. Na terenie grodziska znajduje się muzeum, w którym można obejrzeć m.in. przedmioty codziennego użytku oraz militaria. Dodatkowo Towarzystwo Przyjaciół Grodu w Grzybowie organizuje corocznie w przedostatnią sobotę i niedzielę sierpnia Ogólnopolskie Zjazdy Wojowników Słowiańskich, podczas których odbywa się turniej wojów.
- **Kuźnia w Żydowie** to miejsce, w którym wszystkie narzędzia i maszyny pochodzą z drugiej połowy XIX wieku, mimo odbytej renowacji. Co najważniejsze, wszystko jest tam sprawne i gotowe do użytku. Gospodarstwo to prowadzi Janusz Szkudlarek, który kontynuuje przeszło stuletnią rodzinną tradycję. W tym gospodarstwie rodzinnym znajdują się bogate zbiory etnograficzne dotyczące wielkopolskiego rolnictwa i rzemiosła. Zbiory są udostępniane dla turystów indywidualnych po uzgodnieniu telefonicznym pod numerem: 668 107 295 (ten numer telefonu był jeszcze aktualny rok temu, więc mam nadzieję, że zadziała). Obiekty są dostępne od maja do końca października.
- **Makieta w Borówcu** przedstawia koleje europejskie poruszające się wśród krajobrazów współczesnej Europy na powierzchni ponad 250m². Obok pociągów znajduje tu się również współczesne lotnisko. W każdą sobotę i niedzielę makieta jest czynna od 11:00 do 19:00.
- **Zamek w Kórniku** to zabytkowa rezydencja rodów Górków i Działyńskich. Jego historia sięga średniowiecza. Wnętrza są utrzymane w takim stanie, jakby za moment dawni mieszkańcy mieli powrócić do przerwanych czynności. Obecnie znajduje się tutaj muzeum otwarte od wtorku do niedzieli w godzinach 10:00-16:00.

[Ewa Górna klasa 8d]



CIEKAWY MIĘJSCA NAD MORZEM BAŁTYCKIM

Niedługo zaczynają się wakacje. Pewnie już planujemy różne wyjazdy, atrakcje, wycieczki. Czasami trudno się zdecydować jakie miejsce wybrać na wypoczynek. To zależy kto co lubi. Niektórzy wolą relaks na plaży, kąpiele i opalanie, a inni wybiorą aktywne spędzanie czasu na przykład w górach, wspinaczkę lub zwiedzanie. Ja lubię to i to, ponieważ te formy odpoczynku różnią się, ale są obie miłe i ciekawe. Myślę, że dużo osób wybiera się na wakacje nad morze Bałtyckie. Są tam fantastyczne miasteczka, które są bardzo dobrym miejscem na wakacje. Można plażować, kąpać się, a także uprawiać sporty wodne. Na przykład Jurata i Jastarnia są doskonałym miejscem do windsurfingu, kitesurfingu i skimboardingu oraz do jazdy na desce. Znajduję się tam Zatoka Pucka, więc jest dość płytko i sprawia to świetne warunki do wodnych sportów na deskach. Przy polach namiotowych dla surferów są klimatyczne sklepiki, gdzie można kupić biżuterię surferską, stroje kąpielowe, pianki do surfowania oraz piękne deski zarówno do surfowania jak i deskorolki albo longboardy. W tych miasteczkach można było poczuć taki wakacyjny, surferski i deskorolkowy klimat, który naprawdę uwielbiam, przypomina serial „Outer Banks”, w którym bohaterowie także kochają surfować i przy okazji bardzo go polecam. Można poczuć naprawdę wakacyjną atmosferę oglądając go. Wspomnę także, że w Jastarni są przepyszne naturalne lody. Można tam spróbować lodów o smaku na przykład palonego masła, oleju z pestek dyni, kaszy i jagód i są one naprawdę niesamowite. Polecam Półwysep Helski ze względu na dostęp do morza oraz zatoki, są tam pięknie położone trasy rowerowe, niesamowita roślinność i bardzo czyste, szerokie, czasami dzikie plaże.

Kolejnym chętnie odwiedzanym miejscem nad morzem jest Trójmiasto, w którego skład wchodzi Gdańsk, Sopot, Gdynia. Są to również bardzo ciekawe miasta. W każdym z tych trzech miast jest coś innego i interesującego. Turystów przyciągają tam także piękne piaszczyste plaże. Sopot jest kameralny, lubię tam ulicę Monte Casino, gdzie często wieczorem można sobie posiedzieć i posłuchać ulicznych muzyków i to nadaje pięknego klimatu. Są na tej ulicy różne sklepy, kawiarnie i restauracje. W Sopocie także znajduje się piękne i najdłuższe w Polsce molo. W następnym mieście czyli w Gdańsku jest przepiękna starówka z kolorowymi wąskimi kamienicami i pomnikiem Neptuna. Nieopodal znajdują się znany Żuraw, czyli zabytkowy dźwig portowy i jedna z bram wodnych Gdańska, która mieści się nad Motławą, na końcu ulicy Szerokiej. Koło niego lub na drugiej stronie rzeki znajduje się także dużo restauracji, kawiarni, gdzie można zjeść pyszne jedzenie z pięknym widokiem na Motławę. Bardzo ciekawa jest jedna z uliczek, na której jubilerzy sprzedają wyroby z bursztynu. Można też stamtąd popłynąć statkiem do historycznego miejsca zwanego Westerplatte. Na uwagę zasługuje również bardzo nowoczesne Muzeum Solidarności. Natomiast w Gdyni Orłowie znajduje się piękne miejsce, w którym jest molo, na którym można spotkać wielu rybaków i obserwować jak łowią popularną tam rybę trocie. Po lewej stronie od mola jest ogromny klif, który można podziwiać z plaży lub z mola, ale można także wejść na niego. Za klifem widać już Gdynię. Mnie zauroczyła tam roślinność, a szczególnie niesamowicie zielone drzewa, które przypominały mi las deszczowy.

Niektórzy twierdzą, że Polska nie jest ładna, ja się z tym nie zgadzam, przecież mamy tutaj tyle cudownych miejsc, do których na pewno warto się wybrać. Polska jest piękna tylko trzeba ją poznać.

[Idalia Zjeżdżalka<3]



Periodyk „JEDYNKA” jest zależnym pismem uczniów i nauczycieli SSP nr 1.

Opieka merytoryczna i techniczna: p. M. Cieślak, p. J. Stępień, p. A Zjeżdżalka i p. Krzysztof Łysek.

Redaktor naczelny – Krzysztof Jankowski.

Zespół: Martyna Bondalska, Szymon Budny, Wiktor Fimiak, Ewa Górna, Agata Karasińska, Oliwia Kurosińska, Anastazja Mitkowska, Martyna Nawrocka, Matylda Nawrocka, Aleks Piendyk, Jakub Wojtaszek, Idalia Zjeżdżalka.

Adres redakcji:

ul. Szkolna 1
62-300 WRZEŚNIA

e-mail:

ssp1_wrzesnia@poczta.onet.pl

Druk: **KSERO – Zakład**

Usługowo-Handlowy Marian Kaczmarek, ul. Miłosławska 4,
62-300 Wrzeźnia